

parcie rozwoju metod kartograficznych oraz o pomoc finansową w uzyskaniu podkładów kartograficznych i publikowaniu już opracowanych map. Zaproponowali także wprowadzenie do programów badawczych na najbliższą przyszłość sprawy sporządzenia szczegółowego zdjęcia terenowego roślinności rzeczywistej Polski, przy użyciu współczesnych metod kartograficznych i według ujednoliconej instrukcji.

Konferencja była znakomicie zorganizowana. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, uwieńczonych zresztą pełnym sukcesem, by obrady odbywały się w rzeczowej, bezpośredniej i ogromnie sympatycznej atmosferze, a ich uczestnicy z żalem opuszczali uroczą Polankę Haller i gościnne zakłady Instytutu Botaniki UJ. W imieniu uczestników Pani Profesor Annie Medveckiej-Kornaś oraz Jej współpracownikom składam wyrazy gorącego podziękowania.

Ewa Symonides

X Sympozjum Sekcji Entomologii Leśnej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego (Złoty Potok k. Częstochowy, 10—11 X 1983 r.)

Tematem przewodnim omawianego Sympozjum były masowe pojawy szkodników leśnych, a w szczególności brudnicy mniszki (*Lymantria monacha* L.), nekającej ostatnio lasy Polski z niespotykaną do tej pory intensywnością. Tematyce tej poświęcone było na Sympozjum 14 referatów, które wygłosili: prof. K. Borsiewicz, dr A. Kolk, doc. E. Śliwa, mgr inż. A. Fudała, dr B. Głowcka, mgr inż. E. Baraniak, mgr inż. L. Ćwikliński, dr inż. Honowski, doc. K. Gądek, mgr inż. M. Ossowska, prof. Z. Sierpiński, dr inż. A. Król, mgr inż. A. Rodzewicz i dr J. Piechota. Treścią referatów były elementy historii masowych pojawów mniszki, analiza przebiegów gradacji i przyczyny ich zaostżenia w ostatnich latach, problem szkodników wtórnych, oceny skuteczności stosowanych metod zwalczania.

Na terenie Polski pierwszy odnotowany oficjalnie masowy pojaw mniszki miał miejsce w latach 1806—1810 w drzewostanach świerkowych na Mazurach. Od tej daty mamy pełną dokumentację masowych pojawów. Wynika z niej, że o ile czas trwania gradacji (ok. pięciu lat) i jej przebieg (powolne narastanie i gwałtowne załamanie liczebności) nie ulegają większym zmianom, o tyle skracają się wyraźnie okresy międzygradacyjne i rozszerza zasięg kolejnych gradacji. Głównym obszarem rozszerzania się gradacji mniszki są lasy północno-zachodniej części kraju w województwach: toruńskim, gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim i pilskim. Jednocześnie szkodnik ten, pierwotnie atakujący tylko świerczyny, wyraźnie rozszerza swą specjalizację pokarmową, dając masowe pojawy w drzewostanach sosnowo-świerkowych, sosnowych i borach mieszanych. Towarzyszy temu rozszerzanie się powierzchni gołozęarów, spadek odporności regeneracyjnej drzewostanów i wielkoobszarowa inwazja szkodników wtórnych, jak korniki, opieńki, mechowce przenoszące grzyby podkorowe itp.

Równolegle z ostatnią gradacją mniszki na północy kraju, która w 1983 r. wygasła, w południowych rejonach na obszarach górskich i podgórskich wystąpiły gradacje szeregu gatunków owadów, które nie były dotychczas notowane jako szkodniki występujące masowo (*Exotelea dodecella* L., *Cephalcia falleni* Dalm., *Zeirafra diniana* Gue.). W rezultacie bilans ostatniej gradacji szkodników leśnych w Polsce jest katastrofalny. Według oficjalnych szacunków 2/3 lasów Polski to lasy ciężko chore i zagrożone wycięciem.

Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy na pierwszy plan wysuwano w referatach spadek odporności drzewostanów i naruszenie równowagi ekologicznej ekosystemów.

Wysoka zawartość metali ciężkich stwierdzana ostatnio w liściach drzew terenów górskich świadczyć może o znacznym nasileniu dalekosiężnych emisji przemysłowych (pyłowych), co w połączeniu z niewłaściwym doborem odmian drzew obcej proveniencji i naruszeniem gospodarki wodnej wydaje się głównym czynnikiem klęskowego występowania nowych szkodników, szczególnie na obszarze Karkonoskiego Parku Narodowego i terenów ościennych.

Drugą, szczególnie istotną sprawą wydaje się niewłaściwe stosowanie środków zwalczania chemicznego na obszarach objętych gradacjami. Efektywność walki chemicznej obserwowana w wielu krajach europejskich jest ściśle związana z dokładnością wykonywania zabiegów, ich terminowością, odpowiednim dawkowaniem, dokładnym wyznaczeniem obszarów działania. Dokładność ta ma znaczenie nie tylko dla skuteczności niszczenia szkodnika, ale również służy maksymalnemu ograniczeniu ujemnych wpływów zabiegu na całą entomofaunę leśną i jej znaczenie w naturalnym ograniczeniu gradacji. Obecny zasięg i częstotliwość gradacji mniszki wydaje się wiązać w dużym stopniu z błędami popełnionymi w walce chemicznej.

Naturalnym zjawiskiem pogradacyjnym jest inwazja szkodników wtórnych. Ostatnie zasięgi klęsk gradacyjnych w połączeniu z klęskami żywiołowymi w postaci wiatro- i śniegołomów spowodowały, że szkodniki wtórne stały się problemem o niespotykanym dotąd w kraju znaczeniu. Sytuację komplikuje dodatkowo niewydolność służb leśnych w zakresie zabiegów sanitarnych, wyrębu martwych drzew, usuwania posuszu, co jest podstawowym warunkiem skuteczności metod zwalczania wszelkich szkodników wtórnych lasu.

Do walki z kornikami stosowane są różnego typu przynęty koncentrujące, jak specjalnie formowane i sytuowane stosy drewna, pułapki ekranowe z rynnami wodnymi, pułapki feromonowe. Prowadzone są badania nad ich udoskonaleniem. Dają one dobre wyniki, ale ze względu na ogromną pracochłonność są przy obecnym stanie zatrudnienia w leśnictwie i zasięgu koniecznych akcji praktycznie nie do wykorzystania.

Dyskusja podkreśliła tragiczny stan lasów Polski i absolutną konieczność wzrostu nakładów i usprawnień organizacyjnych w gospodarce leśnej kraju.

Decydentów z Ministerstwa Leśnictwa, mimo serdecznych zaproszeń, na sali nie było.

Maria Kaczmarek